

Rolne plany Leppera

09.01.2007.

09.01.2007 (Gazeta.pl) - Powszechnie ubezpieczenia dla upraw rolnych, dopłaty do paliwa rolniczego i wprowadzenie programu retencji wodnej zapowiada resort rolnictwa na ten rok. Chce też walczyć ze śluzowymi górkami i dołkami.

- 3 stycznia rząd przyjął w trybie pilnym projekt ustawy o powszechnych ubezpieczeniach upraw rolnych - poinformował wicepremier Andrzej Lepper na wczorajszej konferencji prasowej. Tryb pilny oznacza, że prace nad ustawą w Sejmie będą przebiegały tak szybko, by jeszcze przed zaszewami ustawa weszła w życie.

Pieniądze na ubezpieczenia rolnicze będą w 60 proc. pochodziły z budżetu państwa, zaś rolnicy będą musieli zapłacić ok. 30 zł za każdy ubezpieczony hektar upraw. Zgodnie z projektem rządowym rolnicy, którzy zechcą skorzystać z ustawy, muszą ubezpieczyć co najmniej połowę uprawianych przez siebie gruntów. Warunkiem ubezpieczenia jest też korzystanie przez rolników z jakiegoś wsparcia unijnego, np. z dopłat obszarowych. Lepper przypomina, że od 2010 r. Polska musi wprowadzić takie powszechne ubezpieczenia, więc obecny projekt rządowy jest tylko przyspieszeniem wprowadzenia prawa, które i tak nas czeka.

Decyzja rządu jest bezpośrednim skutkiem suszy, jaka nawiedziła Polskę w 2006 r. Wówczas Rada Ministrów przyznała rolnikom dotkniętym kląską suszy bezpośrednią zapomogę na gospodarstwo w wysokości 500 lub 1000 zł, zależnie od wielkości gospodarstwa. - Wiem, że 30 zł za hektar to dużo, ale rolnicy muszą zrozumieć, że trzeba się ubezpieczyć, a nie liczyć na budżet w przypadku klęski - mówi Lepper.

Według wicepremiera rząd dogadał się już z firmami ubezpieczeniowymi - PZU, Warta i TUW - które będą z rolnikami zawierały umowy.

Lepper zaapelował też do rolników, by kupując paliwo do traktorów i maszyn, gromadzili faktury VAT. Tylko na ich podstawie dostaną w tym roku zwrot części akcyzy zawartej w cenie paliwa. Przyznał jednocześnie, że w roku 2006 wielu rolników takich faktur nie zgromadziło i w rezultacie mniej niż 20 proc. dostało zwrot pieniędzy - z 650 mln zł, jakie budżet miał na ten cel, wypłacono zaledwie 120 mln. Lepper nie poczuwa się do winy, mimo iż to jego publiczne wypowiedzi o fakturach wprowadziły zamęt na wsi (mówi, że gromadzenie faktur jest nadmierną biurokracją i załatwi w Brukseli zniesienie tego wymogu).

Na rok 2007 budżet przeznaczył na dopłaty do paliwa 650 mln zł, ale jeżeli zainteresowanie paliwem będzie większe, to według Leppera rząd dołoży kolejne 300 mln. Każdy rolnik ma prawo do otrzymania 47 zł za hektar gruntów.

W sprawie trzeciego najważniejszego zadania resortu na ten rok, czyli programu budowy małych i dużych zbiorników wodnych, które zabezpieczą rolników przed suszą oraz powodzią, wicepremier powiedział tylko tajemniczo, że "rząd przeznaczy odpowiednie środki, a jak będzie potrzeba, to je zwiększy".

Andrzej Lepper zapewnił też, że "myśli nad systemowym rozwiązaniem" śluzowych górek i dołków, czyli chce ustabilizować ceny na winie tak, by nie dochodziło do takich spadków jak obecnie. W niektórych rejonach kraju rolnicy za kilogram żywej wini dostają poniżej 3 zł, podczas gdy przeciętne koszty produkcji wynoszą ok. 3,4 zł za kg. Lepper powiedział, że rząd zwróci się już do Agencji Rezerw Materiałowych, by ściągają z rynku na zapasy strategiczne ok. 20 tys. ton półtuszy wieprzowych, co może nieco podnieść cenę skupu.

Przypomnijmy, że "Gazeta" pod koniec grudnia informowała, że ARM chciała na jesieni, kiedy cena na rynku wynosiła ok. 4,5 zł za kg, sprzedać zgromadzone w magazynach zapasy, a odkupić je, kiedy cena spadnie poniżej 3,5 zł za kg. Eksperci uważali, że w ten sposób Agencja ostudzi rynek wieprzowiny, zapobiegnie obecnym spadkom cen i jeszcze zarobi. Z naszych informacji wynika, że wówczas resort rolnictwa sprzeciwił się takiej interwencji.

Krystyna Naszkowska

ŹRÓDŁO: